

W zwycięskich walkach z hitlerowskim faszyzmem rodziła się i krzepła niewzruszona przyjaźń i braterstwo broni żołnierzy polskich i radzieckich

**Uroczysta akademія w Warszawie
z okazji XXXV rocznicy powstania Armii Radzieckiej**

WARSZAWA (PAP)

23 bm. w XXXV rocznicę powstania Armii Radzieckiej odbyła się w sali Teatru Polskiego w Warszawie staraniem Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego uroczysta akademія, która zgromadziła czołowych przedstawicieli społeczeństwa stolicy.

Na uroczystość przybył Prezes Rady Ministrów, przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut.

Akademię przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

W prezydium zasiadli: Prezes Rady Ministrów, Przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, generałicia, przedstawiciele władz naczelných organizacji politycznych i społecznych, przedstawiciele świata kulturalnego, oficerowie i żołnierze WP — przewodnicy wyszkolenia bojowego i politycznego oraz przewodnicy pracy.

Wśród członków Biura Politycznego KC PZPR zajęli miejsca w prezydium ambasador ZSRR A. A. Sobolew i attaché wojskowy ZSRR — generał-major I. K. Kazak.

Na akademii obecni są przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych. Ponad stoem przydialnym na tle czerwieni, na której złocą się cyfry „23. II. 1918 — 23. II. 1953”, widnieją posag Generalissimusa Józefa Stalina. Wokół — flagi polskie i radzieckie.

Rozlegają się dźwięki hymnów narodowych Polski i ZSRR. Akademię zagaja Marszałek Polski Konstanty Rokossowski: „Otwieram uroczystą akademię z okazji XXXV rocznicy powstania bohaterskiej Armii Radzieckiej.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Depesza uczestników akademii do Generalissimusa Stalina

Generalissimus Józef Stalin

Moskwa - Kreml

Przedstawiciele ludu pracującego Warszawy i Wojska Polskiego zebrani na uroczystej akademii z okazji XXXV rocznicy bratniej Armii Radzieckiej przesyłają Wam, Drogi Towarzyszu Stalin, najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długich lat życia dla dobra całej ludzkości.

Naród nasz ceni, jako najwyższe dobro, przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego i jego Armii — tej Armii, która pod Waszym kierownictwem odniosła historyczne zwycięstwo nad faszyzmem hitlerowskim, wyzwoliła nasz kraj z niewoli faszystowskiej, pomogła naszemu narodowi utrwalić niepodległość. Pomoc i przykład Kraju Rad pomogły nam wkroczyć na drogę rozkwitu gospodarki i kultury, na drogę budownictwa socjalizmu.

W walkach toczonych przez nasze wojsko u boku potężnej Armii Radzieckiej, rodziła się i krzepła niewzruszona przyjaźń i braterstwo broni żołnierzy polskiego i radzieckiego.

Dziś, gdy imperializm amerykański usiłuje pogrążyć świat w nowej połodze wojennej odbudowując hitlerowski Wehrmacht, naród polski wzmaga czujność, umacnia Wojsko Polskie, armię obrony pokoju i niepodległości naszej Ojczyzny.

Naród nasz umacnia przyjaźń i niewzruszony sojusz ze Związkiem Radzieckim, naród nasz otacza z głębi serc płynącą miłością Was, Towarzyszu Stalin, — Wielkiego Bojownika o urzeczywistnienie najsłabszych marzeń ludzkości, Wielkiego Budowniczego komunizmu, Chorażego Pokoju, Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości.

Naród polski zjednoczony we Froncie Narodowym pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wielkiego budowniczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Towarzysza Bolesława Bieruta — rozwija nieustannie swoją potęgę gospodarczą i obronną i uczyni wszystko, aby być godnym chlubnego miana „szturnowej brygady”, aby wziąć jak największy udział w dziele utrwalenia pokoju na świecie.

Wzrost potęgi Związku Radzieckiego, jego wspaniałe osiągnięcia w budownictwie komunizmu, Wasze genialne nauki oraz wskazania XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — są dla narodu polskiego źródłem siły i natchnienia w pracy nad zwycięskim wykonaniem wielkiego programu Frontu Narodowego i w walce o pokój.

Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego i narodu radzieckiego!

Niech żyje Armia Radziecka — Armia Wyzwolicielka, Armia obrońców wolności i pokoju!

Niech żyje wódz narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości, niezawodny przyjaciel narodu polskiego, Choraży światowego pokoju. — Wielki Stalin.

Nierozdzielnie związana z połącznym uprzemysłowieniem kraju socialistyczna przebudowa wsi polskiej rękojmą siły i rozkwitu naszej Ojczyzny

**Przemówienie Prezesa Rały Ministrów Bolesława Bieruta
wygłoszone na I Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej w dniu 22 II 1953**

Towarzysze i Obywatele Spółdzielcy!

Pragnę powitać Wasz Zjazd w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Długotrwałe oklaski.) Proszę Was przy tej okazji o przekazanie gorących i serdecznych pozdrowień wszystkim obywatelkom i obywatelom, wszystkim rodzinom chłopskim, zrzeszonym w spółdzielniach produkcyjnych na terenie całego kraju.

Pierwszy w Polsce Ludowej zjazd działaczy chłopskich spółdzielni produkcyjnych — to wydarzenie niezwykle doniosłe, odzwierciedlające olbrzymi przełom w życiu wsi polskiej. Jeszcze wszak niedawno — przed 3—4 laty — spółdzielni produkcyjnych jako nowej formy gospodarki zespołowej w rolnictwie polskim prawie nie było. Dziś liczba tych spółdzielni przekroczyła już 5 i pół tysiąca. Zjazd Wasz przypada właśnie w chwili wielkiego ożywienia organizacyjnego na polu spółdzielczości produkcyjnej i stanie się on niewątpliwie nowym, potężnym bodźcem dla dalszego, jeszcze szybszego, rozwoju tego ruchu.

Jednakże nie tylko szybko rosnąca liczba spółdzielni świadczy o głębokim przełomie, jaki dokonuje się w gospodarce chłopskiej w oparciu o ruch spółdzielczości produkcyjnej. Nieporównanie ważniejsze jeszcze znaczenie posiada zdobyte już na tym polu doświadczenie tej przodującej części polskiego chłopstwa pracującego, która wkroczyła na drogę gospodarki zespołowej. O czym mówi to doświadczenie? O czym świadczą dotychczasowe pierwsze wyniki gospodarce znacznej większości powstałych już przed trzema lub dwoma zaledwie laty, a nawet dopiero przed rokiem spółdzielni produkcyjnych w Polsce? Świadczą one niezbicie i bezspornie o tym, że forma gospodarki zespołowej jest dogodniejsza, lepsza, korzystniejsza dla chłopca, bardziej wydajna od gospodarki indywidualnej. Przekonało się o tym naoecznie, namacalnie, w drodze własnej, bezpośredniej praktyki, własnego współudziału — już nie kilkaset czy kilka tysięcy, ale ponad 100 tysięcy gospodarstw chłopskich, należących do spółdzielni produkcyjnych. Setki tysięcy innych chłopów nie należących jeszcze do spółdzielni, przekonują się o wyższości, o korzyściach gospodarki zespołowej już nie ze słów i broszur, ale z tego, co sami widzą, przyglądając się i obliczając wyniki pracy zespołowej. Ten bezpośredni przykład dobrane gospodarujących spółdzielni produkcyjnych, których liczba wzrasta w Polsce szybko i będzie wzrastała niewątpliwie coraz szybciej w latach następnych — to największa i nieoceniona zdobycz nie tylko dla Was, przodowników polskiej spółdzielczości produkcyjnej. Obywatele delegaci! Jest to olbrzymia zdobycz całego chłopstwa pracującego i nieoceniona zdobycz sojuszu robotniczo-chłopskiego, jest to nowe i wielkie osiągnięcie w budowie nowego lepszego ustroju społecznego w Polsce — w budowie socjalizmu.

Nie w samej liczbie spółdzielni, lecz przede wszystkim w jakości gospodarki zespołowej leży istotne źródło przełomu w ustunkowaniu się szerokich mas biedoty i średniego chłopstwa do tego ruchu. Wzorowo, dobrze gospodarujące spółdzielnie produkcyjne — to nieodparty i najbardziej wymowny przykład, najbardziej przekonujący dowód i argument propagandowy na rzecz gospodarki zespołowej, a co za tym idzie i na rzecz możliwości budowy nowego ustroju socjalistycznego na wsi. Na odwrót — źle zorganizowana, słaba, niedołężna czy niedbale gospodarująca spółdzielnia — to widok odstrasający masy chłopskie, to gratka dla wrogiej, kułackiej akcji przeciwko temu ruchowi. Nie zawsze pamiętają o tym, lub nie zawsze zdają sobie sprawę z tej tak prostej i oczywistej prawdy niektórzy organizatorzy i działacze, czy też opiekujący się tym ruchem z tytułu swego stanowiska przedstawiciele rad narodowych, POM-ów czy nawet organizacji politycznych i społecznych. Dlatego też trzeba nie tylko nieustannie o tym przypominać, ale przede wszystkim nie szczędzić wysiłków w kierunku wzmocnienia gospodarczego istniejących spółdzielni; w kierunku okazywania im jak najbardziej wszechstronnej po-

mocy: materialnej, kadrowej, politycznej i moralnej.

Kto powinien udzielać tej wszechstronnej pomocy ruchowi spółdzielczości produkcyjnej na wsi?

Wszyscy... Każdy, kto pragnie utrwalić, wzmocnić, rozszerzyć wielkie przeobrażenia społeczne i zdobyć Polskę Ludową.

Sprawa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi — to nie tylko sprawa zwiększania korzyści gospodarczych osiąganych ze swej pracy przez biednego chłopca czy średniaka. Gospodarka zespołowa jest niewątpliwie najlepszą i w gruncie rzeczy jedyną drogą wydatnego zwiększenia korzyści rolnika z jego pracy, ponieważ tylko w zespołowej, a więc wielkiej gospodarce wykorzystać można zdobycze postępu technicznego, zastosować większe maszyny rolnicze i nowoczesne wyniki nauki i metody agronomiczne — co podnosi wydajność pracy człowieka do poziomu nieosiągalnego w drobnej gospodarce indywidualnej. Oczywiście — w podniesieniu wydajności pracy w rolnictwie, tak samo jak w przemyśle — zainteresowane jest również całe społeczeństwo. Wiemy przecież, że — mimo wyższej produkcji niż przed wojną — obecny stan rolnictwa w Polsce Ludowej nie odpowiada rosnącym wciąż szybko potrzebom zarówno w dziedzinie zaopatrzenia ludności, jak i w dziedzinie surowców dla przemysłu. Wydatnego jednak podniesienia produkcji rolnej — roślinnej i hodowlanej — nie można osiągnąć bez wyjścia na tory nowoczesnej organizacji pracy w rolnictwie, bez wyjścia na tory wyższej techniki i bez wykorzystania zdobyczy współczesnej nauki. Jest to fakt bezsporny. Gospodarstwa chłopskie, drobne i karłowate przy kapitalizmie nie mogły zdobyć się z nędzy, ulegały ruinie lub były ciągle nią zagrożone. Nie wytrzymywały one konkurencji z wielką gospodarką obszarńnicą, mimo, że chłopskie masy biedoty małorolnej i bezrolnej, pracujące od świtu do nocy, przynosiły często głód. Skórę z nich darli obszarńnicy, bogacili się ich kosztem z całą bezwzględnością kułacy. Wyściskał z nich ostatni grosz lichwiarz, odbierał często ostatnią krowę komornik. Wszyscy znamy lub pamiętamy sytuację chłopstwa w Polsce przedwojennej. Dopiero władza ludowa wywyższyła chłopstwo pracujące z dawnej niedoli. Chłop otrzymał nie tylko ziemię, o którą drżał przedtem w związku z rosnącymi długami, nie tylko uwolnił się od tej zmyry długów, nie tylko wyrwał się raz na zawsze z uciążliwej zależności zarówno od obszarńnika, jak i od spekulantów — kapitalistów. Chłop pracujący zdobył również dzięki władzy ludowej możliwość pracy dla swej rodziny w przemyśle, której to pracy poszukiwał przedtem bezskutecznie w kraju, szedł na „Saksy” lub na daleką tułaczkę do obcych krajów. Otrzymał też dziełko chłopskie po raz pierwszy w dziejach Polski szeroki dostęp do nauki i kultury. Te wielkie i doniosłe dla chłopstwa pracującego i dla całego narodu przemiany społeczne stanowią jednakże dopiero pierwszy etap gruntownej i całkowitej przebudowy życia wsi i życia całego narodu. Naszym celem jest zbudowanie lepszego i całkowicie wolnego od wszelkiej krzywdy, od wszelkiego wyzysku i panowania człowieka nad człowiekiem ustroju społecznego. (Huczne, długotrwałe oklaski.) A takim ustrojem jest tylko socjalizm.

Walka o socjalizm — to rewolucyjny program klasy robotniczej zarówno w Polsce, jak i na całym świecie.

Aby walczyć o socjalizm, masy pracujące pod przewodem klasy robotniczej musiały naprzód obalić władzę kapitalistów i obszarńników — wspólnych wrogów ludu pracującego miast i wsi. Dzięki pomocy bohaterskiej Armii Wyzwolitej narodów radzieckich, która rozgromiła okupanta hitlerowskiego, Polska odzyskała wolność i niepodległość. (Huczne oklaski.) Obalenie władzy kapitalistycznej-obszarńniczej i zwycięstwo władzy ludowej klasy robotniczej w Polsce osiągnęła dzięki nierozdzielnemu sojuszowi z chłopstwem pracującym.

Przyjaźń i sojusz klasy robotniczej z biedotą wiejską i średniorolnym chłopstwem stanowi dziś niezwykłą siłę i niewzruszony fundament władzy ludowej, ostoję wszystkich zdobyczy i przeobrażeń społecznych w Polsce Ludowej. (Huczne oklaski.)

Byli i są jeszcze tacy wrogowie ludu, którzy naszeptywali, aby poprzestać na tym, co jest i zatrzymać się w walce o nowy ustroj społeczny w pół drogi. Ale do czego zmierzają takie podszepty?

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z obrad I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

W czasie dyskusji jaka rozwinęła się w czasie trwania Zjazdu, chłopci — spółdzielcy mówili o swoich osiągnięciach, o wszystkim, co spółdzielcy, których reprezentowali, polecili im przekazać członkom innych spółdzielni

w kraju a także władzom państwowym i partyjnym, masom pracującym chłopów i robotników.

Wzruszające było przemówienie Józefa Rosołowskiej, członkini Spółdzielni Produkcyjnej Świeciewo Duże w pow. kra-

nickim. Chłopka ta, licząca 61 lata, opowiada zebranym o swym ciężkim dzieciństwie, o ponurych czasach wyzysku i upodlenia w Polsce sanacyjnej, o tułaczce za pracą i chlebem. Dopiero Polska Ludowa umożliwiła Rosołowskiej lepsze życie. (Ciąg dalszy na str. 5)

WEZWANIE I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej Do wszystkich chłopów pracujących! Do kobiet wiejskich! Do bratniej klasy robotniczej! Do młodzieży!

Pierwszy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej dokonał przeglądu sił ruchu spółdzielczego w całym kraju, ocenił dorobek spółdzielni produkcyjnych i opracował wytyczne do dalszego ich wzrostu i rozwoju. Spółdzielnie produkcyjne, których było wiosną 1949 roku zaledwie 40 w całym kraju, wiosną ubiegłego roku przekroczyły już liczbę 3000, a obecnie gospodarują już w przeszło 5600 gromadach.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej ogarnia coraz więcej wsi i coraz większą ilość rodzin chłopskich. We wszystkich niemal spółdzielniach plony już są dziś wyższe o 20 do 30 proc. a niekiedy więcej od plonów zbieranych przez okoliczne gospodarstwa indywidualne. Hodowla spółdzielcza powiększa się z roku na rok, coraz większa ilość spółdzielni organizuje u siebie gospodarkę wszechstronną, obejmującą zboża, buraki i in-

ne rośliny techniczne, fermy bydła, trzody, owiec i drobiu. W związku z tym rosną dochody spółdzielców, którzy widzą coraz jaśniej możliwość podnoszenia produkcji i zagwarantowania zamożnego i kulturalnego życia wszystkim rodzinom zrzeszonym w spółdzielniach.

Wielu z obecnych członków spółdzielni produkcyjnych miało możliwość zwiedzenia kołchozów radzieckich, (Ciąg dalszy na str. 4)

Nierozdzielnie związana z potężnym uprzemysłowieniem kraju socjalistyczna przebudowa wsi polskiej ręką siły i rozkwitu naszej Ojczyzny

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta
wygłoszone na I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej w dniu 22 II 1953 r.

(Dokończenie ze str. 1)

Revolucja społeczna, która zatrzymuje się w pół drogi, daje możliwość odradzenia się i odbudowania sił odsuniętym od władzy klasom społecznym — kapitalistom i obszarnikom. A więc otwiera im drogę do władzy, prowadzi nieuchronnie do przywrócenia kapitalistycznego wyzysku, kapitalistycznej niewoli, do utraty niepodległości, do zaprzędania kraju imperialistom amerykańsko-hitlerowskim. Kapitaliści i obszarnicy nie wyrzekli się, jak wiemy, myśli o przywróceniu swego panowania, marzą o powrocie do swych pałaców i folwarków, a w związku z tym wysługują się najzacieklejszym wrogiem ludu polskiego — imperialistom i podżegaczom wojennym, spiskują przeciwko Polsce Ludowej wszędzie gdzie tylko mogą, wysługują się znów tak, jak przed wojną hitlerowcom i odwetowcom z Niemiec zachodnich, organizują pod skrzydłami amerykańskich, angielskich, adonaurowskich i innych wywładow szpiegostwo, dywersję, wrogą propagandę i wszelką najohydniejszą zdradę przeciwko naszemu krajowi.

Nie mogą polskie masy pracujące osłabiać swej walki o szybsze zbudowanie nowego ustroju socjalistycznego, bo walka klasowa trwa i staje się coraz zacieklejsza, bo pozostała jeszcze u nas liczna warstwa kulaków na wsi i spekulantów w mieście, którzy chcieliby utrzymać za wszelką cenę możliwość wyzysku biedoty wiejskiej i średniorolnego chłopstwa, możliwość łupienia przy pomocy spekulacyjnych cen ludzi pracy w mieście. Kulacy i spekulanci przywykli od lat wykorzystywać wszelkie trudności i kłopoty wsi, aby — często pod pozorem pomocy ludu — często oszustwa — grabić i wyzyskiwać ludzi pracujących, demoralizować młodzież, podważać prawo i naruszać obowiązki obywateli względem państwa, uchylać się od obowiązków dostaw, szerzyć wrogą plotkę i reakcyjną propagandę — słowem — szkodzić od wewnątrz władzy ludowej. Stają się oni w ten sposób oparciem dla wszelkich wrogich machinacji antypolskich, dla zbrodniczej działalności agentur imperialistycznych.

Wyrzucanie do końca pozostałości ustroju kapitalistycznego, poskromienie i wypieranie spekulantów i kulaków przez pozabawienie ich możliwości korzystania z wyzysku cudzej pracy — wymaga od nas nieustannego wzmacniania sił naszego państwa ludowego, strzeżenia jak oka w głowie praworządności ludowej, a wraz z nią przyspieszania tempa budownictwa socjalistycznego zarówno w mieście, jak i na wsi. (Okłaski.) Nie ma innego sposobu budowania socjalizmu na wsi, jak tylko poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Należy jednak zdawać sobie sprawę, że w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej decydującą rolę odgrywa ścisła spójność gospodarcza między miastem i wsią.

Gospodarka zespołowa w rolnictwie może rozwijać się skutecznie dopiero w takich warunkach, gdy uprzemysłowienie kraju osiągnęło odpowiedni poziom, gdy rozwija się w pełni nowoczesna technika, gdy przemysł jest w stanie dostarczać rolnictwu nowe maszyny, traktory i nowoczesny sprzęt, to znaczy, gdy zbudowana została odpowiednia baza gospodarcza i techniczna, gdy mogą być równocześnie szkolone i formowane odpowiednie kadry ludzi, obznajmionych z potrzebami i wymaganiami nowych form gospodarowania w rolnictwie. Bez powstania takich warunków żaden szerszy ruch spółdzielczości produkcyjnej jest nie do pomyślenia.

A więc podstawowym warunkiem rozwoju spółdzielczości produkcyjnej jest wysoki poziom uprzemysłowienia kraju. Oto dlaczego rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej wiąże się u nas jak najściślej z realizacją planu 6-letniego — planu uprzemysłowienia Polski i oparcia całej gospodarki ogólnonarodowej na nowych podstawach — na podstawach wyższej techniki.

Obecnie przyspiesza się w Polsce produkcję już traktory, samochody, najnowsze maszyny i różnorodny sprzęt rolniczy, którego nigdy przedtem w Polsce nie produkowano. Obecnie władza ludowa może już szkolić na naszych uczelniach niezbędne kadry agronomów, techników, mechaników, a także rachmistrzów, traktorzystów, zoferów i innych odpowiednio wykwalifikowanych specjalistów dla obsługi POM-ów i spółdzielni. Obecnie podniósł się nieporównanie ogólny poziom świadomości politycznej oraz oświaty i kultury wsi, bez czego również niełatwo byłoby przejść do wyższej formy gospodarki rolnej, jaką jest spółdzielczość produkcyjna.

O budownictwie socjalistycznym na wsi można więc było mówić poważnie dopiero wówczas, kiedy osiągnięliśmy niezbędne sukcesy w budownictwie fundamentów socjalizmu w przemyśle.

Widoczne jest jednak dla każdego, że obecne tempo rozwoju rolnictwa pozostaje nadmiernie w tyle za szybkim rozwojem przemysłu i nie wolno nam się z tym godzić. Indywidualne rozproszkowane, drobne rolnictwo chłopskie posługujące się ręcz-

ny i konnym sprzętem nie może, oczywiście, dorównać szybko rosnącemu potrzebom kraju. Tym większego przeto znaczenia dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej nabiera sprawa szybszego rozwoju chłopskiej gospodarki zespołowej oraz państwowych gospodarstw rolnych. Nie znaczy to bynajmniej, że indywidualna gospodarka chłopska straciła już znaczenie i możemy się nią mniej interesować. Taki pogląd byłby wysoce niesłuszny i szkodliwy. Indywidualne gospodarstwa chłopskie stanowią dziś w Polsce wciąż jeszcze główną formę produkcji rolnej i rola ich w zaopatrzeniu ludności będzie jeszcze dość długo niezwykle ważna. Władza ludowa otaczając wszechstronną opieką rozwój spółdzielczości produkcyjnej — winna zarazem czynić wszystko, aby sprzyjać lepszej wydajności i kulturze rolnej w gospodarstwach indywidualnych chłopów mało- i średniorolnych.

Spółdzielnie produkcyjne mogą także pomóc w poważnym stopniu gospodarującą indywidualnie biedotę chłopską i średniakom, udostępniając im korzystanie z doświadczeń gospodarki zespołowej oraz ze swych osiągnięć w polepszaniu kultury rolnej, nasileniu, hodowli itp. Pomoc taka i jak najbliższe współzycie z nieorganizowaną, indywidualną częścią wsi (z wyjątkiem, oczywiście, kulaków, których należy izolować jako jawnych czy zamaskowanych wrogów gospodarki zespołowej) jest niezbędnym warunkiem rozwoju samych spółdzielni produkcyjnych. Nie należy zapominać, że indywidualni chłopcy okoliczni stają się wcześniej czy później członkami spółdzielni produkcyjnych. (Huczne, długotrwałe okłaski.) A stają się nimi właśnie tym szybciej, im bardziej spółdzielcy będą starali się utrzymywać z nimi stosunki sąsiedzkiego współzycia i pomocy, dzielenia się swymi doświadczeniami, oddziaływania na nich swym wpływem ideowym. Spółdzielnie produkcyjne, które unikają stosunków ze swymi sąsiadami indywidualnymi, oddzielają się od nich murem niechęci — nie tylko postępują niewłaściwie i niesłusznie, ale odgradzają się tym samym od właściwej bazy swego wzrostu, hamują rozwój ruchu spółdzielczego i zasklepiając się we własnym ciasnym środowisku, czynią szkodę sprawie ogólnej. Na odwrót — spółdzielnie produkcyjne, która umie przyciągać ku sobie, zainteresować swą pracą resztę wsi, wzbudzić w niej sympatie dla swych poczynań — może liczyć z całą pewnością na szybki wzrost swych szeregów, na stałe wzmacnianie się jej gospodarki, jej wpływu i autorytetu, a co za tym idzie — stanie się ona ośrodkiem i bodźcem ogólnego rozwoju dobrobytu i kultury całej gromady.

Spełnianie takiej właśnie roli — roli ośrodka nowej gospodarki i zarazem nowego życia wsi, jej postępu i kultury, jest naturalnym zadaniem każdej spółdzielni produkcyjnej. Aby stać się takim ośrodkiem nowego życia aktyw spółdzielni winien od początku promieniować na całą wioskę swoją pracą organizacyjną, swoją aktywnością polityczno-społeczną, swym wewnętrznym życiem kulturalnym, propagandowym, oświatowym, sportowym, towarzyskim. W świetle spółdzielczej winno od pierwszej chwili pulsować gorącą ideowością, zapałem, entuzjazmem życia młodzieży. Wydaje się, że działacze spółdzielcy nie doceniali dotąd w pełni znaczenia i roli młodzieży w rozwoju gospodarki zespołowej na wsi. A przecież bez najczynniejszego współudziału młodzieży nowe życie i nowe budownictwo socjalistyczne, głęboka rewolucja społeczna, gospodarcza i kulturalna na wsi nie może nabierać właściwego rozmachu.

Mówi się często, że młodzież wiejska wymyka się ze wsi, ucieka do miast, szuka masowo pracy w przemyśle, gdzie też jest chętnie przyjmowana, rezygnuje z pracy na roli i że jest to nawet zjawisko groźne dla rolnictwa, dla jego przyszłego rozwoju. Nie wątpliwie ruch młodzieży wiejskiej do miast, do przemysłu, do szkół, do urzędów jest w Polsce wielki i nie ma w tym nic dziwnego. Młodzież gennie się do wiedzy, do kultury, do nowego życia, a miasto daje jej dziś większe możliwości urzeczywistnienia tych dążeń w porównaniu ze wsią, w której poziom kultury pozostaje daleko w tyle. Ale właśnie rozwój gospodarki zespołowej na wsi może i powinien wpłynąć na zmianę tego zjawiska ucieczki młodzieży ze wsi. Gospodarka zespołowa otwiera rozległe możliwości i wielkie perspektywy, stwarza już dziś zapotrzebowanie na nowe i liczne kadry wykwalifikowanych pracowników, których indywidualne rolnictwo nie potrzebowało. Nowa wieś spółdzielcza, prócz agronomów, techników, zootechników, buchalterów, traktorzystów, mechaników, kowali, ślusarzy, specjalistów budowlanych itp. potrzebować będzie coraz więcej pracowników dla obsługi potrzeb kulturalnych, zdrowotnych, oświatowych, propagandowych, sportowych, dla zakładów opieki nad dzieckiem, bibliotek, kół artystycznych itd. Skąd można czerpać te kadry, jeśli nie spośród młodzieży wiejskiej, którą w tym celu winniśmy już dziś planowo dobierać, szkolić, przy-

gotowywać i zachęcać do przyszłej pracy. Zadaniem władz terenowych, jak również organizacji młodzieżowych i politycznych jest zająć się zarówno tworzeniem warunków dla coraz aktywniejszego życia gospodarczego i kulturalnego we wsi spółdzielczej, jak i przygotowaniem kadr spośród młodzieży wiejskiej dla obsługi tych rosnących potrzeb. Dawne, ukształtowane w ciągu wieków przeciwieństwo między wsią a miastem musi zaniknąć po obaleniu ustroju kapitalistycznego w miarę rozwoju budownictwa socjalistycznego, w miarę rozwoju nowego życia w mieście i na wsi, dzięki ogromnej pomocy udzielanej wsi przez socjalistyczne miasto.

Chciałoby się jeszcze kilka słów powiedzieć o roli kobiet w spółdzielniach produkcyjnych.

Kobieta wiejska przez wieki całe dźwigała jarzmo podwójnego uposzczenia — jako chłopka, gniebiona i wyzyskiwana przez pańszczyźną a potem przez obszarników i kapitalistów, kulaków i lichwiarzy, jak również jako kobieta. Była poniewierana i traktowana jako niższa istota przez cały system poglądów narzucanych przez utroje państwa, przez zacofanie, ciemność i przesady zatraczone i hodowane z całym okrucieństwem z krzywdą dla kobiety pracującej.

Toteż kobieta wiejska wiedza przedwcześnie, niszcząc swe zdrowie w kleracie codziennych trosk i pracy ponad siły.

Sterana nadmierną pracą, zahukana i zepchnięta na ubocze życia społecznego, stawała się lupem ciemnoty i przesądów, dewocji i demagogii antyludowej.

Nie dziw więc, że kobiety nieraz przeciwstawiały się z zaciekłym fanatyzmem ruchowi spółdzielczości produkcyjnej. Wiemy jednak dobrze, jakie nieprzebrane skarby uczucia i szlachetnych porывów, ofiarności społecznej i patriotyzmu tkwią w duszy naszych pracujących kobiet wiejskich. (Okłaski.) Toteż, kiedy im huska spada z oczu, kiedy dociera do ich serca i rozumu wielka prawda o nowym życiu w spółdzielni produkcyjnej, stają się one najbardziej płomiennymi bojowniczkami tego ruchu, wkładają w swą pracę zawodową i społeczną cały żar swego serca.

Dlatego dumni jesteśmy z naszych kobiet — działaczek ruchu spółdzielczego. (Huczne okłaski.) Dlatego z taką dumą i radością kraj cały słucha przemówień delegatek na tym Zjeździe, przemówień, z których biła odżykana godność i głęboka wiara w sprawiedliwość i piękno nowego życia.

Nieście tę prawdę do serc milionów kobiet wiejskich a wtedy szybciej odniesiemy zwycięstwo w walce o zapewnienie szczęśliwego życia naszym dzieciom, w walce o rozkwit naszej Ojczyzny. (Huczne, długotrwałe okłaski.)

Wiemy wszyscy, że pierwszy etap rozwoju gospodarki zespołowej na wsi wymaga pokonania niemałych trudności. O trudnościach tych, kłopotach, brakach organizacyjnych i gospodarczych obszernie mówili delegaci Zjazdu. Jest rzeczą niewątpliwą, że obrady Zjazdu przyczynią się poważnie do energiczniejszej walki z istniejącymi trudnościami, do szybszego ich przezwyciężania. Obrady Zjazdu winny zmobilizować wszystkie organizacje społeczne, polityczne, gospodarcze, wszystkie ogniska państwowe i skupić ich uwagę na palące potrzeby ruchu spółdzielczości produkcyjnej, na konieczność okazania jak najdalej idącej pomocy dla dalszego wzmacniania i szybszego rozwoju tego ruchu. Jest to dziś jedno z najważniejszych naszych zadań społecznych i politycznych.

OBYWATELE DELEGACI!

O czym świadczy Wasz piękny Zjazd? Świadczy on o tym, że spółdzielczość produkcyjna rozwija się u nas w potężny ruch, który rosnąć będzie z każdym miesiącem i stanowić niezlężalną już siłę, zdobywać będzie teren krok za krokiem.

Na czym polega niezwykła siła tego ruchu?

Polega ona, po pierwsze, na tym, że co dzień daje dowody swojej racji, swojej słuszności, swojej przewagi nad rozdrobnioną gospodarką chłopską, że podnosić może nieustannie produkcję rolną i hodowlaną oraz wydajność pracy ludzkiej.

Po wtóre, ruch spółdzielczości produkcyjnej, który rósł i rozwijał się na wsi w walce z kulactwem, w walce z wstecznictwem i ciemnotą, w walce z wszelkimi agenturami imperialistycznymi, wydobywa ogromną siłę twórczych tkwiących w chłopstwie pracującym, ogrom talentów i uzdolnień dotąd marnowanych, budzi godność, kładzie kres zahukaniu i samotnemu jakże często w warunkach kapitalistycznych beznadziejnemu borykaniu się z gorzkim losem i okrutną chłopską niedolą. W jednych spółdzielniach produkcyjnych kłębiuje, a w innych już krzepnie poczucie siły zespołowej, gromadkiego gospodarowania, siły płynącej z pomocy wzajemnej, z poszanowania wspólnego dobra, własności spółdzielczej.

Po trzecie zaś — siła tego ruchu polega na tym, że ma on potężne poparcie ze stro-

ny klasy robotniczej, ze strony państwa ludowego i wszystkich jego olbrzymich zasobów materialnych i duchowych. (Długotrwałe okłaski.)

Nasza bohaterska klasa robotnicza jest żywotnie zainteresowana w tym, aby zapewnić ruchowi spółdzielczości produkcyjnej ciągły wzrost i rozwój.

Nasza Rzeczpospolita Ludowa w myśl Konstytucji czynnie popiera rozwój spółdzielczości produkcyjnej opartej na zasadach pełnej dobrowoli i własnego przekonania każdego chłopca, który wchodzi na tę drogę i sprzyjać będzie ze wszelkich miar temu ruchowi.

Te trzy czynniki zapewnią niewątpliwie ruchowi spółdzielczości produkcyjnej w Polsce całkowite zwycięstwo. (Huczne, długotrwałe okłaski.)

Na przykładzie Związku Radzieckiego widzimy jak wielkie możliwości otwiera przed chłopami pracującymi spółdzielczość produkcyjna, kolektywizacja rolnictwa.

Wtedy, kiedy kapitaliści plotą bajki o rzekomym malejącym wciąż urodzajności gleby i szerzą bzdurne teorie, że ziemia nie jest w stanie wyżywić wszystkich ludzi (głoszą te oszustwa, oczywiście, po to, żeby wmówić naiwnym, że wojna jest konieczna), kiedy na skutek rabunkowej gospodarki kapitalistycznej wielkie obszary w Ameryce, we Włoszech, w Afryce i Azji przekształcają się w bezpłodną pustynię — socjalistyczne rolnictwo Związku Radzieckiego podnosi nieustannie urodzajność gleby, poziom hodowli i wydajność pracy ludzkiej.

Dalszy rozwój mechanizacji rolnictwa i agrotechniki, rozszerzenie bary paszowej, wielkie roboty irygacyjne i melioracyjne, chemizacja i elektryfikacja socjalistycznego rolnictwa, które idą w parze z porwijacymi planami przekształcania przyrody, budzą radość i dumę z osiągnięć ludzkiej pracy i ludzkiej myśli w ustroju, który nie zna wyzysku, w kraju, który jest nadzieją i otuchą całej ludzkości.

Idąc za przykładem radzieckich kolechozów z których serdecznej gościnności i przebogatej doświadczeń korzystały tysiące polskich chłopów — dziś świadomych bojowników spółdzielczości — osiągniemy również piękne wyniki.

Co jest dziś najważniejszym zadaniem ruchu spółdzielczości produkcyjnej?

PO PIERWSZE, krzewić rzetelność w pracy codziennej, podnosić kwalifikacje, wiedzę agrotechniczną i oświatę ogólną, pogłębiać świadomość polityczną i dumę z osiągnięć spółdzielczych, troszczyć się o całość gospodarki, a w szczególności o rozwój hodowli i uprawę kultur technicznych.

PO WTÓRE, zdobywać umiejętność wspólnego gospodarowania, opartą na świadomej dyscyplinie i ścisłym przestrzeganiu statutu, na wyróżnianiu pólnych i ofiarnych w pracy członków spółdzielni i na ukrośnianiu nierobów i wydrwogroszów, stosować jak najszybciej mechanizację rolnictwa i agrotechnikę, zacieśniać współpracę z POM-em.

PO TRZECIE, nie zasklepiać się we własnym gronie, wciągać nowych członków do spółdzielni aż do objęcia wszystkich chłopów pracujących w gromadzie. Własnym przykładem i wynikami swej pracy, słowem i czynem oddziaływać na sąsiednie gromady, aby pozyskać je dla spółdzielczości produkcyjnej.

BRACIA, CHŁOPI — SPÓDZIELCY!

Zdajcie sobie sprawę, że pracujecie nie tylko dla poprawy własnego losu i dla pięknej przyszłości waszych dzieci, lecz gospodarując rzetelnie i umacniając spółdzielnię, dobrze zasługujecie się naszej ukochanej Ojczyźnie. (Huczne, długotrwałe okłaski.)

Prawdę zdobyta w moich trudzie i Wasze doświadczenie poniesie w masę chłopską i nie szczędźcie sił, aby rosła w siły nasza Rzeczpospolita Ludowa, aby kroczyła w pierwszych szeregach narodów przodujących. (Huczne, długotrwałe okłaski.)

Wiedziecie o tym, że rozwój spółdzielczości produkcyjnej — socjalistyczna przebudowa wsi — związana nierozdzielnie z potężnym uprzemysłowieniem naszego kraju to rękoma siły i rozkwitu naszej Ojczyzny.

Wspólnym wysiłkiem, w oparciu o serdeczną przyjaźń i braterstwo z bohaterskimi narodami Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej, w oparciu o solidarność wszystkich ludzi dobrej woli pod przewodnictwem wielkiego Chorałego Pokoju Józefa Stalina — stać będziemy na straży naszych wsi i miast, naszych ognisk rodzinnych i naszej ziemi ojczystej. (Długotrwałe okłaski.) Wszyscy wstają i skandują: „Stalin, Stalin“.

Wspólnym wysiłkiem pokrzyżujemy nikczemne plany amerykańskich imperialistów i ich hitlerowskich pachołków, obronimy pokój, zabezpieczymy naszemu narodowi wspaniałą przyszłość. (Huczne, długotrwałe okłaski.)

Życzę Wam, drodzy przyjaciele, jak najpomyślniejszych wyników w dalszym rozwoju nowego życia na wsi polskiej! (Długotrwałe okłaski.) Wszyscy wstają i skandują: „Bie-rut, Bie-rut“.

Puklerz pokoju i wolności narodów

W 35 rocznicę Armii Radzieckiej
Fragmenty artykułu zamieszczonego w nr 2 (44) „Nowych Dróg”

Zwycięstwo Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej potwierdziło wyższość stalinowskiej nauki wojennej nad reakcyjną wojenną teorią Niemiec faszystowskich i stanowi triumf strategicznego i dowódczego geniuszu Generalissimusa Stalina, triumf stalinowskiej nauki wojennej. Siła jej i żywotność polega na tym, że oparta jest ona na zwycięskiej, przodującej nauce Marksa - Engelsa-Lenina-Stalina, na zasadach materializmu dialektycznego i historycznego, na marksistowsko-leninowskiej nauce o wojnie i armii. Radziecka nauka wojenna jest głęboko partyjna, pozostaje w nierozdzielnej związku z mądrą polityką partii komunistycznej. Opiera się ona na socjalistycznym systemie radzieckiego ustroju społecznego z jego planową gospodarką, nowymi siłami wytwórczymi i stosunkami produkcyjnymi, radziecką ideologią, radziecką moralnością i nauką, opiera się na wzajemnej przyjaźni klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji, na przyjaźni narodów ZSRR, na życiodajnym patriotyzmie radzieckim, na sympatii, sprzyjaniu i poparciu ludzi pracy wszystkich krajów, wszystkich postępowych sił na świecie.

Takie są przyczyny i źródła siły Armii Radzieckiej. Źródła jej siły tkwią głęboko w ustroju radzieckim i państwie socjalistycznym, w jego socjalistycznej gospodarce i moralno-politycznej jedności narodu radzieckiego, w kierownictwie partii komunistycznej i Wielkiego Stalina.

W gigantycznych bojach Wielkiej Wojny Narodowej Radzieckie Siły Zbrojne pod przewodem Stalina pokazały całemu światu niezłomną trwałość i siłę pierwszego socjalistycznego państwa robotników i chłopów, okryły swoje sztandary nieśmiertelną chwałą, zwycięsko obroniły wolność i niezawisłość swej Ojczyzny, umocniły nienaruszalność i bezpieczeństwo granic Związku Radzieckiego i na zachodzie, i na wschodzie, zapewniły swemu narodowi możliwość pokojowego budowania społeczeństwa komunistycznego, uratowały narody Europy od zagłady w jarzmie faszystowskim i obdarzyły je wyzwoleniem z tej niewoli.

Wzbogacona doświadczeniami Wielkiej Wojny Narodowej, uzbrojona w najbardziej przodującą stalinowską naukę wojenną, zaopatrzona w całkowicie nowoczesne uzbrojenie, rozporządzająca najbardziej doświadczoną kadrą dowódców, scementowana wysokimi walorami moralno-bojowymi, Armia Radziecka stanowi postrach dla wszelkich napastników i pretendentów do panowania nad światem.

35 lat istnienia radzieckiego państwa socjalistycznego i jego Sił Zbrojnych — to pełna promiennej sławy droga zwycięstw w walce o wolność i niepodległość kraju, o pokój, o wolność narodów.

Armia Radziecka i Radziecka Marynarka Wojenna zasłabiły sobie miłość i szacunek nie tylko narodu radzieckiego, lecz i całej postępowej ludzkości. Oto dlaczego wraz z narodami Związku Radzieckiego rocznicę Armii Radzieckiej uroczysto obchodzą wszy

stkie narody miłujące pokój i wolność, wszystkie postępowe i demokratyczne siły na świecie.

Z uczuciem głębokiej wdzięczności pozdrawiają Armię Radziecką narody wyzwolone przez nią z niewoli faszystowskiej. Dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad niemieckim faszystem masy pracujące krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy ze swą klasą robotniczą na czele obaliły panowanie obszarników i kapitalistów, wzięły władzę w swoje ręce i pomyślnie budują socjalizm. Dzięki rozgromieniu przez Armię Radziecką imperializmu japońskiego możliwe stało się zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego.

Ze szczególną radością obchodził rocznicę Armii Radzieckiej naród polski. Naród nasz nigdy nie zapomni, że Armia Radziecka gromiąc białogwardystów oraz obcych interwentów w wojnie domowej, broniąc Wielkiego Października, broniła również praw narodu polskiego do niepodległego bytu, prawa ogłoszonego mocno i doniosło przez Wielką Październikową Rewolucję Socjalistyczną. To Rewolucja Październikowa, obalając carat i rozpalać płomienie walki rewolucyjnej w Austrii i Niemczech przekreśliła przeszło stuletnie rozbiory Polski. Naród polski i nasze Siły Zbrojne zawsze z serdeczną miłością i wielką wdzięcznością dla Związku Radzieckiego i jego Armii wspominać będą wielkie dni wyzwolenia naszego kraju przez bohaterską Armię Radziecką, będą pamiętać, że to Zwycięska Armia Radziecka osłoniła również Polskę przed interwencją imperialistów anglo-amerykańskich, że dzięki Armii Radzieckiej Polska stała się krajem prawdziwie wolnym i niepodległym, że dzięki zwycięstwu i potęgze Armii Radzieckiej polska klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem ujęła pewnie władzę w swoje ręce, że dzięki niej Polska Ludowa pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wodza narodu polskiego, towarzysza Bolesława Bierut, zwycięsko wznosił wspaniałe gmach swej jasnej przyszłości — socjalizm.

Olbrymie są zasługi, nieoceniona jest pomoc ZSRR i Armii Radzieckiej dla narodu polskiego w utworzeniu i umocnieniu Ludowego Wojska Polskiego. Dzięki przyjaznemu ustosunkowaniu się rządu radzieckiego i osobiście towarzysza Stalina do inicjatywy Związku Patriotów Polskich w ZSRR, reprezentującego na emigracji to samo stanowisko polityczne co Polska. Partia Robotnicza w kraju, wiosną 1943 roku została sformowana i Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, która stała się początkiem Ludowego Wojska Polskiego. Trochę była osobista opieka towarzysza Stalina, szczerza i wszechstronna — pomoc Związku Radzieckiego, Armii Radzieckiej dla powstających formacji polskich. Już jesienią tegoż roku i Dywizja brała u boku Armii Radzieckiej udział w walce z niemieckimi zaborcami faszystowskimi,

wnosząc wkład swego żołnierskiego trudu w wyzwolenie Polski, które przyniosła nam zwycięska Armia Radziecka.

Pierwsza walka i pierwsze zwycięstwo w bitwie pod Lenino rozpoczęły sławny szlak bojowy Wojska Polskiego. Wkrótce został utworzony I Korpus i I Armia Polska, a następnie II Armia Wojska Polskiego, które u boku Radzieckich Sił Zbrojnych uczestniczyły w wypędzeniu wroga z ukojonej ziemi ojczystej — pod naczelnym dowództwem Wielkiego Stalina. Jednostki Wojska Polskiego brały również udział w szturmie Berlina, na którego murach obok zwycięskiego sztandaru radzieckiego został załknięty sztandar biało-czerwony. Żołnierze Wojska Polskiego walcząc ramie przy ramieniu z żołnierzami Armii Radzieckiej wnieśli wkład swego męstwa i znoju w dzieło wyzwolenia narodu i w budownictwo nowej Polski — Polski ludowo - demokratycznej, u której początków stała Polska Partia Robotnicza i Krajowa Rada Narodowa z Bolesławem Bierutem, kierownikiem i organizatorem zwyciężonej walki naszego narodu na czele.

Towarzysz Bierut stwierdził: „Masy pracujące, klasa robotnicza, jej organizacje polityczne miały w Armii Radzieckiej sojusznika klasowego, sojusznika, który wyzwolił naród z jarzma niewoli hitlerowskiej, sojusznika, który przez samą swą obecność obezwładniał obóz reakcji i czynił go niezdolnym do zbrojnej rozprawy z ruchem rewolucyjnym, sojusznika gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zadecydują o losach danego kraju wbrew interesom ludu”.

Na chlubnym szlaku bojowym od Lenino do Berlina w ogniu wspólnych zmagani przeciwko wspólnemu wrogowi rodziła się i cementowała wspólnie przelana krew przyjaźni i braterstwa broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, przyjaźni Polski z wielkim

narodem radzieckim, z bratnimi narodami słowiańskimi państwa socjalizmu. Ta przyjaźń stała się jednym z głównych źródeł siły Wojska Polskiego, stała się rękomią niepodległego bytu Polski, najszerzej niezawisłości i pomyślnego zbudowania socjalizmu.

Każdy Polak-patriota, każdy żołnierz Wojska Polskiego wie, że tylko dzięki Armii Radzieckiej, dzięki bogatemu doświadczeniu bojowemu, dzięki jej doskonałym wzorom i przykładowi, dzięki pomocy udzielanej przez radzieckich specjalistów wojskowych mogliśmy uniknąć wielu trudności przy budowaniu naszych Sił Zbrojnych i w stosunkowo krótkim czasie stworzyć armię nowego typu, jaką jest Wojsko Polskie.

Wojsko Polskie, związane braterstwem i ideą i broni z Armią Radziecką i bratnimi armiami krajów demokracji ludowej, stoi niezachwianie na straży niepodległości ojczyzny i w razie potrzeby potrafi skutecznie dać odpór wszelkim próbom agresji.

Armia Radziecka, której przykład i doświadczenie stale służą naszemu wojsku do umacniania swojej siły i gotowości bojowej, stanowi wzór dla wszystkich armii krajów demokracji ludowej. Radzieckie Siły Zbrojne są najdoskonalszą, najpotężniejszą armią świata, która czujnie stoi na straży pokoju i bezpieczeństwa nie tylko narodów ZSRR, ale i pokoju na całym świecie.

Trzydziestą piątą rocznicę Armii Radzieckiej obchodzą narody Związku Radzieckiego w warunkach niebywałego wzniesienia entuzjazmu i świadomości politycznej. Uzbrojone w historyczne uchwały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz genialną pracę towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” — narody radzieckie dokonują gigantycznych czynów przeobrażających kraj i zwycięsko

kroczą po drodze do komunizmu. W rezultacie pomyślnego wykonania powojennych planów gospodarczych i owocnego wprowadzania w życie pięcioletniego planu pięcioletniego jeszcze bardziej wzrosła potęga Związku Radzieckiego, podniosła się materialna i kulturalna poziom mas pracujących.

35 rocznica Armii Radzieckiej przypada w chwili wspaniałego rozwoju i umocnienia sił całego obozu pokoju od Łaby aż do Oceanu Spokojnego, w chwili jeszcze ściślej skupienia sił postępu i pokoju wokół Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, w okresie, gdy wzrosła siła czujność narodów i coraz bardziej potężnie ruch narodów przeciwko zbrodnictwu przygotowanemu imperialistów do wojny, przeciwko rozniecaniu nowej pożogi światowej przez imperializm amerykańsko-angielski. Dobrym świadectwem siły tego ruchu był Kongres Narodów w Obronie Pokoju, który odbył się w Wiedniu.

Stale narasta opór i walka mas pracujących w państwach kapitalistycznych przeciw przestępczej i haniebnej polityce ich rządów, wyprzedzających za amerykańskie dolary prawa i niepodległość swoich narodów.

Nie bacząc na nieustanny wzrost sił obozu demokracji i socjalizmu, na potężniejący ruch obrońców pokoju, nie pamiętając nauk drugiej wojny światowej, w której Armia Radziecka zadawała druzgocą klęskę faszystowskiemu Niemcom i militarystycznej Japonii, imperialiści amerykańscy — ci nowi pretendenci do panowania nad światem — znów dążą do wywołania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Z myślą o zawiązaniu całego świata imperialiści amerykańscy, którzy stanęli na czele międzynarodowej reakcji, dokonali napaści na Ludowo-Demokratyczną Republikę Koreańską, okupując chińską wyspę Tajwan, popierają francuskich kolonizatorów w brudnej wojnie w Wietnamie, odbudowują hitlerowski Wehrmacht w Niemczech zachodnich, nasyłają swoich szpiegów i dywersantów do państw obozu pokoju, kleją różnego rodzaju paki i sojusze wojenne. W imię swoich klasowych, egoistycznych interesów, kosztami krwi milionów ludzi pracy chcieliby przy pomocy nowej wojny rozwiązać swoje coraz bardziej pogłębiające się sprzeczności wewnętrzne, chcieliby przez ujarzmienie i grabież innych narodów wycisnąć dla siebie nowe miliardowe zyski. Cynicznie rzucają oni pogroźki wywołania nowej wojny w pierwszym rzędzie pod adresem Związku Radzieckiego, nie zastanawiając się nad jej konsekwencjami.

Towarzysz Malenkov mówił na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego: „Związek Radziecki nie lęka się gróźb podżegaczy wojennych. Naród nasz ma doświadczenie walki z agresorami i biec ich — to dla niego nie pierwszyna. Naród radziecki był agresorem jeszcze w czasie wojny domowej, kiedy państwo radzieckie było młode i stosunkowo słabe, był ich podczas drugiej wojny światowej i biec ich będzie również w przyszłości, jeżeli ośmielą się napaść na naszą Ojczyznę.

Nie wolno nie uwzględniać faktów z przeszłości. A fakty

te świadczą, że w wyniku pierwszej wojny światowej od systemu kapitalizmu odpadła Rosja, a w wyniku drugiej wojny światowej od systemu kapitalizmu odpadło już szereg krajów Europy i Azji. Istnieją wszelkie podstawy, aby przypuszczać, że trzecia wojna światowa spowoduje rozpadnięcie się światowego systemu kapitalistycznego”.

Ale Związek Radziecki, a tak samo kraje demokracji ludowej, nie chce wojny i konsekwentnie, przy pomocy wszelkich możliwych środków, walczy o niedopuszczenie do wojny i o umocnienie pokojowej współpracy między narodami na zasadach równości i wzajemnego szacunku. Narody Związku Radzieckiego i jego Siły Zbrojne kroczą w pierwszych szeregach obrońców pokoju, a pokojowa polityka Kraju Rad znajduje gorące poparcie mas pracujących i wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie.

Jednakże Związek Radziecki, wykonując swoje wielkie plany gospodarcze, wnosząc nieznane w dziejach, wspaniałe budowle komunizmu, ani na sekundę nie zapomina o umacnianiu obronności kraju.

Wraz ze wzrostem potencjału gospodarczego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich stale rośnie potęga i gotowość bojowa Radzieckich Sił Zbrojnych.

Po zwycięskim zakończeniu Wielkiej Wojny Narodowej generałowie, oficerowie i szeregowcy Armii Radzieckiej, kierując się wskazaniem towarzysza Stalina i Komitetu Centralnego KPZR, nieustannie doskonalą swą wiedzę i umiejętności wojskowe i polityczne, przyswajają doświadczenia i po mistrzowsku opanowują wojskowy sprzęt techniczny. Radzieckie Siły Zbrojne znajdują się w stałej gotowości bojowej i w razie potrzeby potrafią dać należyta odpawę każdemu agresorowi według wszelkich reguł radzieckiej nauki wojennej.

Stale rosnąca potęga gospodarcza i siła obronna ZSRR i państw demokracji ludowej budzi zapal całej postępowej ludzkości i mobilizuje najszerze masy wszystkich narodów do dalszej walki o pokrzyżowanie imperialistycznych planów awantur wojennych.

Narody całego świata, które coraz bardziej aktywnie i zdecydowanie biorą w swe ręce sprawę obrony pokoju, wiedzą, że najpotężniejszą siłą i ostoją pokoju jest — pod kierownictwem partii komunistycznej i Wielkiego Stalina — niezwykły Związek Radziecki i jego Siły Zbrojne.

23 lutego ku Armii Radzieckiej zwracają się myśli i serca mas pracujących i całej postępowej ludzkości, która widzi w niej Armię-Wyzwoliciełkę, wielką nadzieję ludzkości, stalowy puklerz pokoju i wolności narodów, niezłomną potęgę, zdolną do zniweczenia imperialistycznych planów rozpętania trzeciej wojny światowej.

W trzydziestą piątą rocznicę Armii Radzieckiej naród polski i jego Siły Zbrojne wraz z całą postępową ludzkością ślą Armii Radzieckiej braterskie, serdeczne i gorące pozdrowienia, życzą jej dalszych wspaniałych osiągnięć w umacnianiu swej niezłomnej potęgi bojowej.



CAF — AFWP
Wielka ofensywa wojsk radzieckich i polskich, rozpoczęta w styczniu 1945 roku, niosła wolność naszemu narodowi, wyzwalała miasta i wsie polskie. Na zdjęciu: oddział gwardii płk. Szymanowskiego w wyzwolonym Młynowie (styczeń 1945 roku).

WEZWANIE I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

(Dokończenie ze str. 1)

gdzie widzieli potężne traktory, kombajny, wspaniałą mechanizację robót w polu i w oborze, coraz szersze zastosowanie elektryczności w rolnictwie. Wielkie prace melioracyjne na ziemiach połączonych przez chłopów, doskonałe zaplanowane płodozmiany i bazy paszowa, dla spółdzielczej hodowli, nowe rośliny wprowadzane przez przodującą radziecką naukę rolniczą.

Chłopi w naszych spółdzielniach produkcyjnych wiedzą o tym ze sprawozdań swych towarzyszy. Wiedzą z uchwał XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jakie wspaniałe plany osiągnięcia obfitości produktów przemysłowych i rolnych, dla szerszego wzrostu dobrobytu i kultury nakreślił sobie lud pracujący wielkiego Kraju Rad.

My polscy chłopcy — spółdzielcy wiemy, że droga, na którą wstąpiliśmy, wiedzie nas do takich samych osiągnięć. Wraz z nami wstąpili na drogę przebyta już zwycięsko przez naszych braci chłopów Związku Radzieckiego setki tysięcy i miliony chłopów Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Albanii. Na tej samej drodze wkroczyli już dziesiątki tysięcy chłopów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dzięki pomocy swych rządów robotniczo — chłopskich, codziennie pomocy ze strony klasy robotniczej, idą naprzód do nowego życia — ufni tak jak my w swą przyszłość i pewni, że ich praca kładzie kres zafobaniu rolnictwa, niepewności jutra dla drobnego chłopca, ciemności i kułackiemu wyzyskowi.

Wyrazem naszej rosnącej siły i ufności w jasną przyszłość jest nasz Pierwszy Krajowy Zjazd Chłopów — Spółdzielców, zwolany w chwili, kiedy liczba wsi w Polsce ogarniętych naszym ruchem zbliża się do 6 tysięcy.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej wyrasta z ogromnej przemiany, jaka dokonywała się w całym życiu narodu polskiego.

Naród nasz wyzwolony z kajdan hitlerowskich mocarnym ramieniem robotniczo-chłopskiej Armii Radzieckiej zrzucił z siebie panowanie kapitalistów i obszarników, stworzył silne ludowe państwo robotników i chłopów i dziś buduje w wolnej Ojczyźnie nowy ustrój sprawiedliwości społecznej — socjalizm.

Masy robotników, chłopów i inteligencji skupiły się wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wokół naszego rządu ludowego, wokół Bolesława Bieruta, który wskazuje nam jak budować nowy, lepszy ustrój społeczny, wykarczujemy do cna słabość, ciemność i zafobanie pozostawione nam przez rząd wyzyskiwaczy — rozwiniemy siły polskiego narodu, utrwalimy po wsze czasy naszą niepodległość i pokój. Oto dlaczego w ostatnich wyborach do Sejmu lud pracy w mieście i na wsi oddał jednomyślnie swe głosy na listy Frontu Narodowego walki o pokój i plan 6-letni.

W masach chłopskich pogłębia się przekonanie, że władza, która dała chłopom ziemię, która potrafiła w ciągu kilku lat podźwignąć z gruzów nasz potwornie zniszczony kraj i zbudować tysiące nowych fabryk i szkół, władza ludowa, której miliony rodzin chłopskich zawdzięcza zatrudnienie i oświatę dla swych dzieci, dodatkowe zarobki i rozwój ich gospodarstw — że ta władza nie może wskazywać złej drogi i że na pewno dobrze radzi chłopu pracującemu, zachęcając go, aby wstąpił do spółdzielni produkcyjnej. I widzimy dziś wszyscy, że ta władza jest silna i sprawiedliwa, że potrafi unieszkodliwić wrogów ludu, którzy by próbowali przeszkodzić chłopom w swobodnym wyborze tej nowej drogi.

ZJAZD ZWRACA SIĘ DO WSZYSTKICH CHŁOPÓW — SPÓDZIELCÓW:

Świadomi wielkiej wagi dotychczasowych osiągnięć spółdzielni produkcyjnych i dumni z naszych zdobyczy pamiętamy, że my spółdzielcy musimy być czujni. Wiele jeszcze jest starych nawyków, i wiele wrogich machinacji. Wiele nieświadomości, którą wrog próbuje wykorzystać, ażeby nasze spółdzielnie osłabić i doprowadzić do rozkładu. Spółdzielnie nasze są młode, więc musimy w sobie wyrobić odporność wobec tych niebezpieczeństw. A najważniejszym warunkiem tej odporności jest ściśle przestrzeganie statutu.

Nasz Zjazd powziął specjalną uchwałę podkreślającą znaczenie przestrzegania statutu w życiu naszych spółdzielni.

Zaglądamy stale do statutu i kierujemy się nim we wszystkich codziennych sprawach spółdzielni.

Statut nakazuje spółdzielniom iść naprzód, „podnosić swoją gromadę gospodarczo i kulturalnie”, „uczynić własną wieś wzorem postępu i sprawiedliwości społecznej”.

Ażeby te słowa wcielić w życie, spółdzielnie nie mogą odgrządzać się od swych sąsiadów i średniorolnych sąsiadów, którzy gospodarują jeszcze w pojedynkę. Powinni się do nich odnosić jak bracia i wykazywać im kłamliwość propagandy kułackiej, cierpliwie przekonywać, pomagać w codziennych trudnościach i śmiało przyjmować do rodziny spółdzielców.

Ażeby wskazania statutu wcielić w życie, spółdzielcy powinni zainteresować, zachęcić i uczynić aktywnymi członkami spółdzielni kobiety wiejskie — przede wszystkim swoje żony i córki. Zjazd zaleca wszystkim spółdzielcom w Polsce zapoznać się z pięknym doświadczeniem tych spółdzielni, które przez swych delegatów i delegatki opowiedzieli nam, ile energii i zapału dla sprawy wspólnej gospodarki potrafiły wykreślić zorganizowane w spółdzielniach, świadome kobiety wiejskie.

W ostatnich miesiącach powstało około półtora tysiąca nowych spółdzielni produkcyjnych i liczba ich rośnie z dnia na dzień i tym młodym spółdzielniom powinniśmy okazać wszyscy pomoc gospodarczą, organizacyjną i polityczną.

Niech przodujący spółdzielcy pomogą w umocnieniu się słabszym spółdzielni, zwłaszcza tych, które znajdują się w ich pobliżu.

Niech hasłem naszym będzie:

ANI JEDNEJ SŁABEJ SPÓDZIELNI! Uczynimy wszystkie spółdzielnie produkcyjne wzorem dobrej gospodarki, zgodnej pracy i wysokiej czujności wobec wroga.

Fala ruchu spółdzielczego rośnie i wrog nie zdoła jej w żaden sposób zatrzymać. Lecz będzie się starał szkodzić, psuć i rzucać klody pod nogi zwłaszcza młodym spółdzielniom. Ale mamy już niemałe doświadczenie z przeszłości i wiemy, że decydująca bitwa z krecią robotą kułaka to pierwszy wspólny siew. Te bitwę musimy wygrać najbliżej swój własny we wszystkich nowo powstałych spółdzielniach.

ZJAZD ZWRACA SIĘ DO POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ, która ofiaruje pracę w fabrykach, hutach, kopalniach, buduje nasz przemysł i wykłada siłę i szczęśliwą przyszłość Ojczyzny.

Chłop — spółdziałca, to wasz najbliższy sojusznik i brat.

Chłop-spółdziałca walczy przy waszej pomocy o to, ażeby wyprowadzić rolnictwo z rozdrobnienia i zafobania, które jest źródłem naszych obecnych trudności w zaopatrzeniu rozwijających się miast polskich. Wasza praca daje nam środki niezbędne dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa. Im więcej nam dacie traktorów, maszyn żniwnych, młóczarni, kombajnów, nawozów sztucznych — tym szybciej nowa wieś, która się rodzi zaspokoi ro-

snące potrzeby ludzi pracy i potrzeby naszego przemysłu. Im więcej dacie wykwalifikowanych robotników — pracobników pracy i doświadczonych aktywistów do Państwowych Ośrodków Maszynowych — tym łatwiej będzie nam iść naprzód.

Jak we wszystkich ubiegłych walkach o wolność i szczęście ludu polskiego, jak w pamiętne dni reformy rolnej, tak i dzisiaj robotnik wraz z chłopem wykują wspólnym wysiłkiem słoneczne jutro naszej wyzwolonej Ojczyzny.

W imieniu 120 000 chłopów-spółdzielców Zjazd zwraca się z serdecznym apelem do braci-chłopów, gospodarujących jeszcze w pojedynkę:

Wyrastaliśmy razem z wami pod jednym jarzmem obszarńczo-kułackim. Razem walczyliśmy z okupantem i wyzyskiwaczami, razem doczekaliśmy się Polski, w której władza należy do ludu pracującego miast i wsi. Razem dzieliliśmy ziemię przekazaną nam przez władzę ludową. Razem rozgromiliśmy mikołajczykowskią agenturę anglo-amerykańskich miliardów i imperialistów.

Dzisiaj my już jesteśmy dalej od was. Przewycięliśmy w sobie obawy, które was jeszcze nekają: kto będzie gospodarzem spółdzielni produkcyjnej — chłopcy, czy jakiś postawiony nad nimi urzędnik? Czy będzie co jeść? Nie wspominamy już innych bredni, w które tak wielu jeszcze niedawno wierzyło.

Wielu z was odwiedzało w ostatnich czasach nasze spółdzielce gospodarstwa, wielu było na naszych zjazdach powiatowych albo na dorocznych zebraniach rozliczeniowych w spółdzielniach. I niechaj ci, co widzieli nasze spółdzielnie powiedzą co widzieli: parobków i ludzi głodnych — czy ludzi sytych i gospodarzy na swoim, wspólnym gospodarstwie.

Widzieli wzrost naszego dobrobytu, przekonali się, jakie są dniówki obrachunkowe, odczuli naszą siłę i wiarę we własną przyszłość.

Widzieli spółdzielce, zespołowe gospodarstwa, którymi rządzą, kierują i gospodarują sami członkowie spółdzielni.

Poznali prawdę, a prawda jest siłą ogromną.

I dlatego w miesiącach grudnia, stycznia i lutym, kiedy spółdzielcy dzielili swoje dochody, powstało w naszym kraju tak wiele nowych spółdzielni, a tysiące chłopów przystąpiło do spółdzielni już istniejących.

I dlatego powstało setki nowych spółdzielni i w tych województwach, gdzie nieufność była dotychczas największa — jak w lubelskim, kieleckim, krakowskim.

WZYWAMY WAS — CHODZIE Z NAMI!

Pomożemy wam własnym doświadczeniem, pomoże klasa robotnicza, pomoże państwo ludowe, które się troszczy o lepszą przyszłość wszystkich ludzi pracy.

MŁODZIEŻY CHŁOPSKA!

Ciebie najsilniej ożywia pragnienie wykorzystania swych sił, ażeby wyrwać ostatecznie wieś polską z zafobania w jakim utrzymywała ją panowie i kapitaliści i stworzyć nowe szczęśliwe życie, synowie i córki chłopów — wiedzą, że zawód rolnika staje się najpiękniejszy wtedy, kiedy praca rolnika staje się pracą traktorzysty, pracą wykwalifikowanego gospodarza, który stosuje planowe płodozmiany, naukowe metody wychowywania bydła, trzody i drobiu, kiedy rolnictwo korzysta z elektryczności, techniki, kultury, kiedy się rodzi nowa, wolna od wyzyskiwaczy, wieś socjalistyczna.

MŁODZIEŻY!

Ty powinnaś walczyć w pierwszych szeregach o tę nową wieś, szykować się do nowych zawodów na kursach traktorzystów, oborowych, dojarów, księgowych, pracowników świetlic spółdzielczych, w średnich szkołach rolniczych i na wyższych uczelniach, skąd będą szli na wieś

spółdziałcą, agronomowie, zootechnicy, specjaliści budownictwa wiejskiego, inżynierowie mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa.

Ty powinnaś przekonywać i uświadamiać swych rodziców i bliskich, że droga spółdzielni produkcyjnych, to jedyna słusna droga, która kładzie kres niepewności jutra, ciemności i wszelkiemu wyzyskowi.

Spółdzielczość produkcyjna — to nowe lepsze życie wsi polskiej, to godne miejsce dla chłopów polskiego w rodzym się nowym społeczeństwie, to siła naszej Ojczyzny, to najlepsza odpowiedź chłopów na wrogię Polskę kłopotliwą amerykańskich i zachodnio-niemieckich podżegaczy wojennych, to wyższa i wydajniejsza socjalistyczna gospodarka, do której rozwijania wzywa nas **BOLESŁAW BIERUT** — nasz ukochany nauczyciel i wielki przywódca narodu polskiego.

Niech żyje nowa, spółdzielcza wieś — wolna od nędzy, zafobania i kułackiego wyzysku — wieś dobrobytu i kultury!

Niech żyją nasi bracia chłopcy radzieccy, których przykład jest dla nas drogowskazem — w walce o dobrobyt i szczęście wsi polskiej!

Niech żyją nasi bracia w Czechosłowacji, w Niemieczech, na Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii, Albanii, którzy wraz z nami budują spółdzielnie produkcyjne!

NIECH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI!

NIECH ŻYJE POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Powstała Spółdzielnia im. I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

RZESZÓW (PAP)

W pow. przemyskim w okresie przygotowań do Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej mało i średniorolni chłopcy zorganizowali 4 nowe spółdzielnie. Jedną z nowo powstałych jest spółdzielnia w Witoszycach, do której przystąpiło 30 rodzin chłopskich. Na cześć Zjazdu chłopcy z Witoszyc nazwali swą spółdzielnię im. I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej.

Obok nowych spółdzielni w powiecie tym powstało ostatnio 7 dalszych komitetów założycielskich.

Uroczysta akademія w Warszawie z okazji XXXV rocznicy powstania Armii Radzieckiej

(Dokończenie ze str. 1)

Witam obecnego wśród nas wielkiego budowniczego Polski Ludowej, Prezesa Rady Ministrów, obywatela Bolesława Bieruta.

Witam przedstawicieli wielkiego Związku Radzieckiego, ambasadora Sobolewa i generała Kazaka.

Witam was wszystkich, obywateli, przybyłych na dzisiejszą akademię, aby dać wyraz gorącym uczuciom wdzięczności i przyjaźni, jakie żywi nasz naród do Armii Radzieckiej — Armii Wyzwolicielki, która pod wodzą Wielkiego Stalina przyniosła naszemu narodowi i innym narodom Europy wyzwolenie z faszystowskiej niewoli, uratowała świat od groźby faszystowskiego hitlerowskiego i dziś niezłomnie stoi na straży światowego pokoju, wolności i niepodległości narodów.

W dniu dzisiejszym cały nasz naród, zjednoczony pod sztandarem walki o pokój i plan 6-letni, śle swe gorące pozdrowienia narodom Związku Radzieckiego, Armii Ra-

Rozkaz ministra spraw wojskowych ZSRR Marszałka Wasilewskiego z okazji 35 rocznicy Armii Radzieckiej

Agencja TASS donosi: Minister spraw wojskowych ZSRR marszałek Związku Radzieckiego — Wasilewski ogłosił z okazji 35 rocznicy Armii Radzieckiej następujący rozkaz:

Towarzysze żołnierze i podoficerowie!

Towarzysze oficerowie i generałowie!

W dniu dzisiejszym żołnierze radzieccy wraz z całym ludem pracującym naszej ojczyzny obchodzą 35 rocznicę Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej.

Armia Radziecka, utworzona przez naszych wielkich wodzów, Lenina i Stalina, przeżyła pod kierownictwem partii komunistycznej wspaniałą szlak bojowy, okrywając swe sztandary w latach wojny domowej i wielkiej wojny narodowej wiekopomną chwałą.

Uczestnicy I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej wracają do swych wsi

SZCZECIN (PAP)

Pełni wrażeń i bogatsi o wiele doświadczeń wracają do swych wsi delegaci historycznego I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej.

Delegaci woj. szczecińskiego, mimo zmęczenia całonocną podróżą, są bardzo zadowoleni, przywieźli ze sobą ten gorący entuzjazm, jaki towarzyszył obradom. „Takiego radosnego nastroju, jaki panował przez cały czas obrad, to jak długo żyje, jeszcze nie widziałam — dzieli się swymi wrażeniami Leokadia Sidor, pracująca w brygadzie polowej w Spółdzielni Prod. w Świeżewie w pow. Gryfice. — Czuliśmy się tam jak jedna wielka rodzina. Głęboko do serca zapadły mi słowa Bolesława Bieruta i solennie obiecałam sobie, że jak najwierniej spełniać będę jego wskazania.”

W atmosferze entuzjazmu i radości lud Moskwy wybierał swych delegatów

MOSKWA (PAP)

Jak donosi agencja TASS, już do południa 22 bm. w stalinowskim okręgu wyborczym, z którego do Moskiewskiej Rady Obwodowej kandydował Józef Stalin, oddali swe głosy wszyscy wyborcy. Pod adresem komisji wyborczej nadeszły setki depeesz gratulacyjnych z różnych okolic Związku Radzieckiego.

Wśród innych kandydatów znajdowali się przywódcy partii komunistycznej i kie-

Dzisiaj, kiedy naród radziecki pomyślnie rozwiązuje gigantyczne zadania budownictwa komunistycznego postawione przez XIX Zjazd Partii, Armia nasza, tak samo jak dotychczas strzeże niezachwianie jego twórczej pracy i stoi czujnie na straży interesów państwowych Związku Radzieckiego.

Witam i pozdrawiam żołnierzy, podoficerów, oficerów i generałów Armii Radzieckiej z okazji 35 rocznicy istnienia sił zbrojnych państwowych Związku Radzieckiego.

Życzę wszystkim żołnierzom, oficerom i generałom Armii Radzieckiej dalszych sukcesów w szkoleniu bojowym i politycznym, w podnoszeniu czujności i gotowości bojowej.

Z okazji święta rozkazuję: Dzisiaj 23 lutego 1953 r. oddać 20 artyleryjskich salw honorowych w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie, w stolicach republik związkowych oraz Kaliningradzie, Lwowie, Chabarowsku, Władywostoku i w miastach-bohatrach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Niech żyje nasza potężna ojczyzna socjalistyczna!

Niech żyje bohaterki i jego waleczne siły zbrojne!

Niech żyje rząd radziecki!

Niech żyje wielka partia Lenina-Stalina — promotor i organizator wszystkich naszych zwycięstw!

Chwała naszemu wielkiemu wodzowi i nauczycielowi, geniałnemu dowódcy — Józefowi Stalinowi!

Również minister marynarki wojennej ZSRR wiceadmirał N. Kuźniecowa ogłosił rozkaz z okazji 35 rocznicy Armii Radzieckiej.

rownicy rządu radzieckiego. Poza tym w Moskwie kandydowało 74 laureatów nagród stalinowskich oraz 32 bohaterów Związku Radzieckiego i pracy socjalistycznej.

Wieczorem na ulicach Moskwy rozlegały się pieśni i muzyka. Komisje wyborcze przystępują do otwierania urn i obliczania głosów, by podać następnie do wiadomości nazwiska delegatów wybranych przez lud pracujący Moskwy.

gradu, wiernego syna ludu Warszawy — Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Okrzyki wzniesione przez mówcę zebrani podejmują z żywiołowym entuzjazmem. Potężnym echem brzmi na sali: „Wielkiemu Stalinowi — hurra!”

Z kolei głos zabiera attaché wojskowy ZSRR — generał-major I. K. Kazak, którego przemówienie wywołuje nową falę owacji na cześć Związku Radzieckiego i jego niezwykłej Armii-Wyzwolicielki.

Burzą gorących długo niemiękających oklasków przyjmują zebrani tekst depeesz do Generalissimusa Stalina odczytany przez oficera Sierżynowicza.

Oficjalną część akademii kończą dźwięki „Międzynarodówki”.

Na część artystyczną złożyły się gorąco przyjmowane utwory polskie i radzieckie w wykonaniu czołowych solistów Marii Fokyn i Andrzeja Holskiego, znakomitej skrzypkaczki Wandy Wilkomirskiej oraz zespołu pieśni i tańca Wojska Polskiego.

Piła do mechanicznego cięcia lodu

Załoga Powiatowego Zakładu Mleczarskiego w Nowym Tomyślu zastosowała urządzenie mechaniczne pomysł racjonalizatorskiego do wydobycia lodu naturalnego. Pod koniec stycznia rozpocznie gromadzić lód naturalny dla tamtejszego Powiatowego Zakładu Mleczarskiego i Powiatowej Spółdzielni Spożywców. W ciągu 6 godzin piła mechaniczna dostarczyła 150 ton bloków lodowych o równych wymiarach 50 x 50 przy grubości lodu 22 cm. Wyniki osiągnięte w Nowym Tomyślu dają gwarancję rozszerzenia tego sposobu na cały kraj.

F. Wachowiak
korespondent „Głosu”

Narada Szkolnych Komitetów Opiekuńczych

W Krotoszynie odbyła się powiatowa narada robocza Szkolnych Komitetów Opiekuńczych i Komitetów Rodzicielskich, w której wzięli udział kierownicy szkół z powiatu, kierownicy zakładów pracy, przewodniczący rad zakładowych, sekretarze organizacji partyjnych oraz przewodniczący Komitetów Rodzicielskich. Pierwsze Szkolne Komitety Opiekuńcze powołano tam już w roku 1949. Spośród 70 komitetów, działających obecnie na terenie powiatu, tylko 23 niestety nawiązały kontakty z przydzielonymi im szkołami. Szkolne Komitety Opiekuńcze z: nadleśnictwa Baszków, Wydziału Finansowego, GS Sulmierzyce oraz Narodowego Banku Polskiego, Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, PSS i Spółdzielni Pracy Artystów Gospodarstwa Domowego w Krotoszynie należą do najlepiej pracujących w powiecie. (fk)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr., tel. nr 62-70, 64-75.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań
K-4-20094

TRIEKA czerwona

Martin chrząknął głośno i powiedział z niezręcznością dobrze wychowanego młodzieńca, który sili się na ton łobuza:

— Nie chce pan wydać córki za przyszłego nieboszczyka...

Chantal, nie bacząc na ojca, zarzuciła mu obie ręce na szyję.

— Martinowi nie złego stać się nie może. Moja miłość go ochroni.

Lefebvre znów pokiwał głową. Każda zwykła mawiała to samo w podobnych okolicznościach. Lefebvre, który był w okopach, wiedział z doświadczenia, że dobrze napchany płaski worek chroni od nieszczęścia lepiej niż najczulsza miłość. Głośno powiedział:

— Wolałbym, aby twoja, jak mówisz, miłość, ochotna była chronić go z bliska w Tonkinie, niż z daleka, ze wzgórza Chaillot. Chantal popatrzyła na ojca zdumionym wzrokiem.

— Nie rozumiem cię, ojczu.

— Nie chcesz mnie rozumieć. Wiem, co mówię, Chantal. Miłość jest najpiękniejszą przygodą, jaka może człowieka spotkać w życiu. Żadna cena za nią zapłacona nie jest za wysoka. Jest silniejsza niż jakikolwiek inne uczucie. Nie boi się ani chłodu, ani głodu, ani strachu ani starości, ani choroby, ani śmierci. To jest prawdziwa miłość, a tylko miłość prawdziwa jest poręczą szczęścia. O coż mi może chodzić bardziej jak o twoje szczęście, Chantal?

— Więc co — spytała Chantal — mam z nim iść w dżunglę? Tego chcesz?

* Lefebvre siedział przez chwilę w milczeniu z pochyloną głową.

— Moja żona — powiedział jakoś cicho — poszła tam ze mną, bo mnie kochała. Zmarła w tym samym miejscu, w którym ty ujrzałaś świat. Jej grób zarósł dżungla.

Głos mu się załamał. Chantal otuliła się szczerzej w szal, przejęta chłodem. Martin siedział z zaciśniętymi ustami, z oczyma wbitymi w podłogę.

Profesor ciągnął dalej:



CAF — fot. Mottl

Przybyli na I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej spółdzielcy, już w pierwszym dniu pobytu w stolicy zwiedzili najpiękniejsze dzielnice miasta. Na zdjęciu: grupa delegatów z województwa Zielona Góra zwiedza Marszałkowską Dzielnicę Mieszkaniową.

Leszczyński Oddział Elektrotechniczny PKP przoduje w racjonalizatorstwie

W Oddziale Elektrotechnicznym PKP w Lesznie ruch racjonalizatorski i nowatorski rozwijał się bardzo wolno. Zainteresowano się nim szerzej dopiero w roku 1952, oddając ogółem 12 pomysłów racjonalizatorskich. Obecnie Oddział Elektrotechniczny — Leszno wysunął się w zakresie racjonalizatorstwa na czołowe miejsce w poznańskiej DOKP, przy czym przodują pracownicy z Odcinka Sil-

nych Prądów w Lesznie i Wolsztynie oraz Odcinka Zabezpieczenia Ruchu Pociągów w Lesznie.

Elektromonter Tadeusz Berus, posiadacz odznaki „racjonalizatora produkcji” zaprojektował m. in. przeniesienie turbosprężarki z kotła parowego na pomost. Projekt ten zatwierdzony przez Ministerstwo Komunikacji, niebawem zastosuje się w praktyce. Berus wynalazł także mieszaninę smaru wysokotopliwego do turbosprężarek parowych.

Elektromonter Jan Olechnowski z odcinka silnych prądów w Wolsztynie złożył 4 pomysły. Opracował on projekt zastosowania mieszaniny trocin z gipsem przy pracach elektroinstalacyjnych, projekt budowy słupów strunobetonowych dla potrzeb ogólnych oraz specjalne słupolazy.

Elektromonter z odcinka silnych prądów w Lesznie — Tadeusz Szatkowski zgłosił sposób samoczynnego smarowania linek stalowych od lamp słupowych opuszczanych. Według jego pomysłu ulepszone ponadto wprowadzenie przewodu kabelkowego do końcówek kablowych. Technik Oddziału — Zy-

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet

Na wezwanie Koła Gospodyń z Widzimia Staro, powiat Wolsztyn, wiele kobiet wolsztyńskich odpowiedziało dalszymi zobowiązaniami dla uczczenia zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wzorowy obywatel

Władysław Olender, rolnik z Niedarżyna, gromada Bliżyce, gmina Skoki już w dniu 27 I br. wpłacił pierwszą i drugą ratę zaliczki podatku gruntowego na 1953 rok. Przykład ob. Olendra winien zmotywować wszystkich chłopów do terminowego regulowania należności finansowych wobec państwa.

Konrad Walczewski

Pracownicy Powiatowego Zakładu Mleczarskiego zwrębiają do Ligi Kobiet wszystkie kobiety w zakładzie, o pracę aktualną gazetkę ścienne, udekorują świetlicę zakładową i wystąpią na akademii powiatowej w Wolsztynie. Kierowniczką sklepu MHD — Anna Dratwińska, czynna członkini Ligi Kobiet, postanowiła dodatkową pracę w sklepie, zaoszczędzić do końca roku 7040 zł, a ponadto założyć koło Ligi Kobiet przy wolsztyńskim MHD.

Pracownicy Zakładów Porcelitu w Chodzieży: J. Walczak oraz H. Walczak wykonały dodatkowo po 10 garniturów stołowych, a Agnieszka Honsch — 15 garniturów. Śladem kobiet poszli tam i przodownicy pracy. Kulczyński, na przykład, zobowiązał się wykonać 500 sztuk kapsli talerzowych, Wiśniewski — 500 kubków, a Trosczyński i Stachowiak oszlifować 500 talerzy.

Na podstawie listów Henryka Kozłowskiego i Józefa Kuncewicza opracował Sk.

Z życia młodzieży

Bardzo żywe i interesujące są listy naszych korespondentów młodzieżowych, które w sposób naderczyj barwny mówią nam o tym co słychać w ich szkole, jak młodzież pracuje społecznie, jakie czyni postępy w nauce, jak wyrasta na prawdziwych obywateli Polski Ludowej.

Ze szkół powiatu żnińskiego donoszą nam, że wszędzie tam odbywają się uroczystości w związku z 10-leciem powstania Związku Walki Młodych. Na program obchodów składają się: zbiórki harcerskie, redagowanie gazetki ściennej, uroczyste akademie oraz opracowywanie albumów z ilustracjami, wycinankami, rysunkami i plakatami przedstawiających walkę i pracę ZMP-owców.

Młodzież ZMP-owska z gminy Bojanowo przeprowadza akcję propagandową, uświadamiającą młodzież o korzyściach wynikających z pracy w górnictwie i przemyśle. Przeprowadzono już 16 zebrań gromadzkich, miejscowy radiowęzeł nadał trzy pogadanki, uruchomiono także punkt informacyjny. Do przemysłu metalowego zgłosił się m. in.: Walerian Wechmann, Leon Krygier i Alojzy Walczak.

W pięknie udekorowanej auli Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie zorganizowano niedawno wieczorek taneczny. Młodzież wystąpiła w barwnych strojach ludowych i tańczyła jedynie nasze piękne ludowe tańce. W czasie zabawy odpiewano wiele popularnych pieśni ludowych.

W szkole 11-letniej w Wolsztynie zarząd szkolny ZMP oraz kilka matematyczne zorganizowały olimpiadę matematyczną. Jej celem było zainteresowanie matematyką wszystkich uczniów oraz podniesienie wyników w tym przedmiocie na wyższy poziom.

W tej samej szkole odbyła się w związku z rozpoczęciem Roku Kopernikowskiego uroczysta akademii ku czci największego polskiego astronoma. Po okolicznościowych referatach, w bogatej części artystycznej uczniowie wystąpili z wierszami i śpiewami.

Na podstawie listów korespondentów: Stefana Drygasa, M. Borkowskiego, B. Miśchaluków, Zb. Naidy, T. Walkowiaka i E. Kaźmierzkiego opracował Sk.

25 KRONIKA LUTY



ŚRODA
Wiktor
Cezarego
Słońce w.: 6.49
zach.: 17.24
Księżyc w.: 13.50
zach.: 5.38

Na ogół chmurno z rozproszonymi od zachodu i północnego zachodu. Miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od -2 st. C na półn. wschodzie, do +8 st. C na zachodzie kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane, miejscami silne z kierunków północnych i północno-zachodnich.

Gość w ŻNINIE

Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet otworzył poradnię prawnospołeczną, czynną we wtorek w godz. od 10-12 i piątki w godz. 16-18.

Podczas rejestracji junaków zgłosiło się do zaciągu pionierskiego 34 ochotników, którzy wyjadą do pracy na najtrudniejsze odcinki produkcji.

Szpital Powiatowy w Żninie otrzymał nazwę im. Jędrzeja Śniadeckiego, urodzonego w Żninie.

Na plenum oddziału powiatowego TPP-R postanowiono ożywić działalność kół tej organizacji oraz stworzyć nowe, przede wszystkim w gromadach, w myśl zasady — „w każdej gromadzie koło TPP-R”.

Towarzystwo Wiedzy Powiatowej prowadzi żywą akcję odczytową na terenie powiatu żnińskiego, przede wszystkim zaś w spółdzielniach produkcyjnych.

W Żninie uruchomiono Zakład Wyługowy dla Kurcząt. Wielkie fermy drobiu urządzają spółdzielnie produkcyjne w Reczu i Grochowskich Księżych.

Wydawanie dowodów osobistych przebiega w mieście bardzo sprawnie. Przypomina się, że należy pilnie dotrzymać terminu odbioru dowodu.

W gromadzie Sulnowo, pow. Żnin żywa działalność przejawia miejscowa świetlica, którą opiekują się członkowie koła ZMP. Wyremontowali oni sposobem gospodarczym lokal oraz postarali się o sprzęt. W pierwszych dniach kwietnia zespół artystyczny wystawił tam obrazek sceniczny pt. „Na ratunek”.

Komitet Rodzicielski i Rada Pedagogiczna uruchomiły przy Szkole Podstawowej w Łaskowie pow. Żnin nową świetlicę dziecięcą, w której pracują kółka: matematyczne, techniczne, języka polskiego. Czynna jest również modelarnia lotnicza. (Ke)

Aktywna działalność ZBoWiD w Wolsztynie

Wolsztyński Oddział Związku Bojowników o Wolność i Demokrację ożywił znacznie swoją działalność. Związek gościł artystów Opery poznańskiej przed ich wyjazdem do Moskwy oraz zaraz po przyjeździe.

W kole terenowym w Jabłonnie urządzono udaną masówkę. Po wygłoszeniu odczytów na temat osiągnięć NRD — chór PZGS i soliści z Poznania wystąpili z koncertem. Dla młodzieży z TPD koncert ten powtórzone.

Członkowie związku biorą również liczny udział w akcjach uświadamiających wieś o korzyściach zespółowej gospodarki. (k. h.)

Teatry

OPERA — g. 19 —

„Goplana”

POLSKI — g. 19 —

„Dalekie”

NOWY — g. 19 —

„30 srebrników”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 —

„Magazyn mód”

MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 — „O Jezu zaklętym”

PAŃSTWOWY TEATR W GNIENIE:

Kiszko — „Pygmalion”

Szamocin: „Faryzeusze i grzesznik”

PAŃSTW. TEATR W KALISZU:

Zduńska Wola: „Sprawa rodzinna”

PAŃSTW. TEATR W POZNANIU:

Opalenica — „Sześć godzin ciemności”

Kina

APOLLO — g. 14 —

„Wesołe zawody” (czeski), od lat 14, g. 16, 18 i 20 „Droga

CO * GDZIE * KIEDY

nadziei” (włoski), od lat 14

BALTYK — g. 13.30, 15.30 i 18 „Wawrzynowy sad”, g. 18 i 20 „Kwiat miłości”

MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Upadek Berli- na” II ser. (radz.), od lat 7

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Grzesznicy bez winy” (radz.)

WARTA — g. 11, 12 i 20 filmy dokumentalne, g. 14, 16 i 18 „Kłopoty referenta Trziszki”

PIAST — g. 19 „Było to w maju” (od l. 14)

KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 19 — „Brunatna pajęczyna (NRD)”

FOTOPLASTIKON — „Podróż po Europie II część, godz. 10-22

KLUB TPP-R, ul. Ra-

tajczaka 37 — g. 18

„Międzynarodowy Dzień Walki z systemem kolonialnym”, odczyt i film „Dusze czarne”

Radio

Program II

fala Poznań 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.40 (P) 21, 23.50

Muzyka: 5.10, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — na swojską nutę, 13.15 utwory skrzypcowe kompozytorów czeskich, 13.30 — popularna, 14.30 — operetkowa, 16.35 (P) — „Czarodziejska miłość” poemat smf., 17.15 (P) — pieśni masowe, 17.45 (P) — walc Straussa i Lehara, 18.20 (P) — muzyka, 20.20 — kon-

cert, 21.32 — taneczna, 22.20 — z twórczości Schuberta, — 23.15 — pieśni Dymitra Kabalewskiego, 23.55 — Bach — koncert D-dur na orkiestrę

Audycje inne:

11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 13 — wieś tańczy i śpiewa, 14.10 — szkolna, 15.10 „Nad Tagiem” odc. pow., 15.30 — dla dzieci

Wszechświat Radiowa kurs I, 17.45 (P) — „Śliski przysiółek”, 18 (P) — opow. dla młodzieży, 18.50 z życia spółdzielni, 19 „Książki”, które na was czekają! — 19.30 — muzyka i aktualności, 20 „Błochy” — odc. pow., 22 Wszechświat Radiowa kurs II

Sport:

16.20 (P) — „Rozmaitości sportowe”, 18.30 — pogadanka sportowa, 21.26 — wiadomości sportowe